

W KC PZPR

Narada I sekretarzy Komitetów Wojewódzkich

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 26 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC Władysława Gomułki narada pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich partii. W naradzie udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC — Józef Cyrankiewicz, Edward Giersek, Zenon Kliszko i Ryszard Strzelecki, sekretarze KC oraz kierownicy wydziałów KC.

W trakcie narady omówiono aktualne zadania organizacji i instancji partyjnych.

Ponadto Władysław Gomułka poinformował zebranych o przebiegu spotkania przedstawicieli partii i rządów krajów socjalistycznych, które odbyło się 23 bm. w Dreźnie.

PAP

Zadania wielkopolskiego rolnictwa tematem sesji WRN

W sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych w Poznaniu odbędzie się jutro posiedzenie XVI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym punktem obrad będą wczoraj zadania rolnictwa wielkopolskiego, wynikające z uchwały IX Plenum KC PZPR. (fb)

Oświadczenie aktywu Wojewódzkiego

Sztabu Wojskowego

Zawsze z partią i narodem

W Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie aktywu partyjnego sztabów terenowych jednostek Obrony Terytorialnej Kraju z komitetem partyjnym i z kierownictwem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

Solidarność związkowców z krajami arabskimi

W dniach 29—30 marca odbędzie się w Sofii spotkanie przedstawicieli związków zawodowych krajów arabskich z przedstawicielami europejskich organizacji związkowych wchodzących w skład ŚFZZ, a także z działaczami związków w innych krajach. Podczas spotkania będzie rozpatrywano szereg problemów solidarności z narodami arabskimi. (PAP)

Alarm powodziowy nad Bugiem

Dużo później niż normalnie rozpoczął się w tym roku przepływ wód na Bugu, fala powodziowa z górnego Bugu do taria do granic woj. warszawskiego. Na środkowym i dolnym odcinku tej rzeki poziom wód przekroczył stany alarmowe o 10—40 cm.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił stan alarmu powodziowego w powiatach: Łosice, Sokołów Podlaski, Węgrów, Wyszków, Ostrów Maz., Wołomin i Nowy Dwór. Na szczęście rzeka jest wolna od lodu i wody mogą spływać swobodnie. Część fali powodziowej przechwyci zbiornik wodny w Debem.

Na Wiśle poniżej Warszawy poziom wody stale się podnosi. Dlatego też ogłoszono stan pogotowia dla powiatów: Nowy Dwór, Płońsk, Sochaczew, Plock i Gostynin. Na Pilicy po przejściu fali kulminacyjnej wody powoli opadają. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylko na północny miejscami duże. Gdziekolwiek niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 12 stopni na północy, do 14—16 na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, na północy dość silne południowo-zachodnie.



POZNAŃ
CZWARTEK
28
MARZEC
1968

Nr 75 (7501)
Wydanie ABC
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Na przodoku Khe Sanh

Starcia sił wyzwoleniczych z oddziałami piechoty morskiej USA Abrams następcą Westmorelanda w Wietnamie?

Patrole amerykańskiej piechoty morskiej starły się we wtorek z oddziałami partyzanckimi w odległości zaledwie 200 metrów od głównego pasa umocnień otaczającego obleżoną bazę Khe Sanh. W starciach tych zginęło co najmniej 3 żołnierzy amerykańskich a 5 odniosło rany.

Powstańcy ostrzelali pozycje przeciwnika ogniem z ręcznej broni piechoty i moździerzy. Walka toczyła się tak blisko schronów i bunkrów amerykańskich, że dowództwo USA nie mogło skierować tam lotnictwa bombardującego.

Tymczasem wojska amerykańskie i sajgońskie usiłują nawiązać kontakt bojowy z partyzantami działającymi w okolicach Sajgonu. Tylko w sporadycznych wypadkach do

chodzi o wymianę ognia, ale mimo to powstańcom udało się w ostatnich dniach zabić 89 żołnierzy sajgońskich i 63 Amerykanów w okolicach stolicy.

Tymczasem amerykańskie samoloty odrzutowe typu „F-4” bombardowały we wtorek cele położone o 120 km na północny wschód od Hanoi.

★

W Waszyngtonie przebywa obecnie gen. Abrams, który od 10 miesięcy jest zastępcą dowódcy sił amerykańskich w południowym Wietnamie. Abrams spotkał się we wtorek z prezydentem Johnsonem i jego najbliższymi doradcami politycznymi i wojskowymi by omówić sytuację w Azji południowo-wschodniej.

W Waszyngtonie rozeszły się pogłoski, iż Abrams mianowany zostanie następcą gen. Westmorelanda, który w lipcu bież. roku ma objąć stanowisko szefa sztabu sił lądowych. Białe Dom nie udzielił jednak żadnych wyjaśnień w tej sprawie poza oficjalnym stwierdzeniem, iż gen. Abrams przybył do Waszyngtonu, by przedyskutować nowy plan modernizacji wyposażenia sił południowowietnamskich.

Agencja France Presse podaje, że we wtorek z portu Filadelfii wyszedł w morze dla dokonania niezbędnych prób kłóznik amerykański „New Jersey” o wyporności 45 tys. ton. Jest to pierwszy kłóznik USA wprowadzony do służby od czasu wojny koreańskiej. Jego zadaniem będzie ostrzeliwanie osad położonych na wybrzeżu Demokra-

tycznej Republiki Wietnamu. Jednostka została wyposażona w potężne działa o kalibrze 300 mm.

„New Jersey” rozpocznie swą niszczycielską działalność we wrześniu bież. roku. W najbliższym czasie ma odpłynąć do południowego Wietnamu, by wejść w skład 7 floty USA. Na pokładzie kłóznika znajduje się 1400 marynarzy i 70 oficerów. (PAP)

Przygotowania do „Dnia Metalowca”

Ponad 800 tys. rzesza pracowników przemysłu maszynowego i ciężkiego w całym kraju przygotowuje się do obchodów swego święta — „Dnia Metalowca”, przypadającego w ostatnią niedzielę marca.

Centralna akademія odbędzie się 31 bm. w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu, z udziałem 2,5 tys. metalowców. Z okazji dorocznego święta metalowców (obchodzonego już po raz piąty), Rada Państwa przyznała 400 najbardziej zasłużonym pracownikom tej gałęzi przemysłu wysokie odznaczenia państwowe. 60 z nich udekorowanych zostanie na centralnej akademii w Zabrzu. (PAP)

V Zjazd PZPR Zalogi metalowej

- Przedszkola w PGR-ach
- 200 ton odlewów
- Dom wczasowy dla PFMZ

— Przewodniczący Rady Zakładowej PGR w Jarosławcu Stanisław Bednarczyk przy aparycie? Dowiedzieliśmy się, że zamierzacie urządzić w ramach czynu na cześć V Zjazdu kilka obiektów socjalnych dla zalogi?

— W naszym kombinacie pracownicy wykonują wiele prac w czynię; powstaną przed szkoła w Jarosławcu, Babinie, Bieganowie i Zberkach.

— Czy można prosić o bliższe szczegóły?

— W Jarosławcu np. przeniesie się biura do dawniejszego pałacu. W zwolnionych pomieszczeniach powstaną przedszkole i stołówka. W Zberkach buduje się blok mieszkalny dla pracowników, a w opróżnionych pomieszczeniach założymy przedszkole. Na przedszkola adaptujemy też pomieszczenia w Babinie i Bieganowie.

— A poza tym?

— Poza tym przewidujemy założenie klubu-kawiarni w Januszewie, Zberkach, Bagrowie, uporządkowanie wszystkich należących do kombinatu parków i przydomowych ogródków, no i wybudowanie stadionu sportowego.

— Gdzie on powstanie?

— W parku przy byłym pałacyku w Jarosławcu. Jest tam sporo starych drzew które trzeba usunąć. Prace rozpoczęto. Stadion oddamy do użytku w przyszłym roku.

Maksym Gorki



Aleksy Pieszkow, urodzony 28 marca 1868 r. pod przybranym nazwiskiem Maksym Gorki wszedł na trwałe do literatury światowej, swoją działalnością pisarską i teoretyczną położył podwaliny pod założenia realizmu socjalistycznego. W powieściach i sztukach wnikliwie pokazał rozkład ówczesnego społeczeństwa kapitalistycznego. Takie sztuki jak: „Mieszczanie”, „Na dnie” i wiele innych były wystawiane niemal na wszystkich scenach polskich, zaś powieść „Matka” doczekała się u nas kilku wydań. Jest pisarzem zawsze aktualnym. Jego gorące zainteresowanie człowiekiem jedna Gorkiemu niemal każdego czytelnika.

CAF

W rogozińskiej „Rofamie”

Okręgowa akademія wielkopolskich metalowców

W świetlicy rogozińskiej fabryki maszyn rolniczych „Rofama” odbyła się wczoraj uroczysta akademія okręgowa metalowców woj. poznańskiego z okazji „Dnia Metalowca”. Przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych województwa, powiatu rogozińskiego i miasta Rogoźna, CRZZ, WKZZ oraz Zarządów: Głównego i Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców.

Referat okolicznościowy wygłosił Sekretarz ZO ZZZ — Witold Kędziński. W okresie 23 lat Polski Ludowej w Wielkopolsce wybudowano lub rozbudowano kilkana-

ście zakładów branży elektromaszynowej. W bieżącej 5-lacie odczuć rozbudowy samych zakładów, zwrócono baczniejszą uwagę na niezbędne w współczesnej gospodarce elementy: jakość i nowość produkcji. Do tego doszło stworzenie bezpieczniejszych niż dotychczas warunków pracy, poprawa sytuacji socjalno-bytowej, a także propagowanie z coraz lepszym skutkiem idei współgospodarstwa wszystkich zatrudnionych.

W roku 1967/68 w zakładach przemysłu elektromaszynowego nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia, które w Wielkopolsce wynosi obecnie 58 tys. osób. Zw. Zaw. Metalowców może poszczycić się również w minionym roku poważnym rozwojem współzawodnictwa pracy. W Zakładach Przemysłu Metalowego działają 191 Brygad Pracy Socjalistycznej, a 666 brygad walczą o przyznanie tego tytułu.

W 23 zakładach prowadzone jest współzawodnictwo między 990 brygadami, a w 14 zakładach prowadzi się współzawodnictwo indywidualne, obejmujące 9060 pracowników.

Podczas akademii wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: przewodniczącemu Zarządu Okręgu ZZZ — Edmundowi Marekiewiczowi, przewodniczącemu Rady Zakładowej „Pometu” — Feliksowi Siwińskiemu, kierownikowi Ośrodka w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym Zakładów Przemysłu Taboru Kolejowego — Wiktorowi Wyslouchowi i dyrektorowi „Meramentu” w Poznaniu — Janowi Śledziejewskiemu. Ponadto wręczono 6 Złotych, 11 Srebrnych i Brązowych — Krzyże Zasługi.

Za najlepsze wyniki w pracy zawodowej i zdobywie 1 miejsca w województwie wręczono proporzec przechodni, nagrodę pieniężną i dyplom uznania Brygadzie Socjalistycznej im. Władysława Hubera z „Pometu”.

Podczas akademii głos zabrał także zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu — Mirosław Sadowski. Mówca poruszył m. in. najistotniejsze problemy polityczne obecnej chwili. Zwrócił przy tym uwagę na obowiązek szczególnej czujności wobec prosiyjonistów.

Zebrań na akademii w „Rofamie” uchwalili rezolucję skierowaną do I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka. Czytamy w niej m. in., „Że Metalowcy woj. poznańskiego wyrażają, gorące poparcie dla polityki partii i jej stanowiska przedstawionego w programie Władysława Gomułki”.

W części artystycznej wystąpiły najlepsze amatorskie zespoły muzyczne Zakładów Przemysłu Metalowego województwa. (ad)

Przed wyborami we Włoszech

Stanowisko KC Wł.PK

26 bm. opublikowany został tekst referatu sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo, na rozszerzonym posiedzeniu Komitetu Centralnego partii. Obrady poświęcone są opracowaniu programu, który włoscy komuniści przedstawiają w związku z wyborami do parlamentu wyznaczonymi na 19 maja br.

Jak wynika z referatu, komuniści wypowiadają się za koalicją z wszystkimi lewicowymi siłami we Włoszech, a więc również z postępowymi katolikami.

Program polityki zagranicznej przedstawiony przez Luigi Longo precyzuje znane stanowisko partii: potępienie wojny w Wietnamie i izraelskiej agresji, żądanie uniezależnienia polityki Włoch od imperialistycznych wpływów USA, walka o wystąpienie Włoch z NATO przy równoczesnym dążeniu do rozwiązania zarówno sojuszu atlantyckiego jak i Układu Warszawskiego, zacieśnienie współpracy ze wszystkimi krajami europejskimi, niezależnie od ich ustroju. Uznanie istnienia dwóch państw niemieckich i wszystkich granic istniejących w Europie.

PAP

21 rocznica śmierci K. Świerczewskiego

W środę, w przeddzień 21 rocznicy śmierci rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty — gen. Karola Świerczewskiego, odbyły się w Rzeszowie uroczystości harcerskie, inaugurujące tu równocześnie obchody 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W apelu wzięło udział ok. 2 tys. harcerzy rzeszowskiej chodragi ZHP, noszącej imię gen. Waltera. Młodzież złożyła uroczyste ślubowanie. Przed tablicą pamiątkową, wmurowaną na frontonie domu w Rzeszowie, w którym przebywał w 1944 r. gen. Świerczewski, złożono wieńce i kwiaty.

PAP

Pogróżki Izraela pod adresem Jordanii

Rzecznik rządu jordańskiego kategorię odrzucił we wtorek pogróżki premiera Izraela, Eshkol, z którymi ten wystąpił podczas poniedziałkowej debaty w parlamencie. Jak już informowaliśmy, Eshkol w swym wystąpieniu groził Jordanii nowymi atakami zbrojnymi Izraela.

Rzecznik zdecydowanie zaprzeczył oskarżeniom izraelskim, jakoby władze jordańskie związane były w jakikolwiek sposób z incydentami, do których dochodzi na terenach okupowanych przez wojska izraelskie od czasu agresji z czerwca ub. roku. Przedstawiciel rządu Jordanii oświadczył, że „władze jordańskie nie uważają się i nie mogą być uważane przez kogokolwiek jako odpowiedzialne za bezpieczeństwo wojsk izraelskich okupujących część terytorium Jordanii w wyniku użycia siły zbrojnej”.

W dalszym ciągu swej deklaracji rzecznik podkreślił, że „bezpośrednim powodem wszelkich incydentów, do których dochodzi na arabskich, terenach okupowanych, jest kategorię odrzucenie przez mieszkańców tych obszarów izraelskiej okupacji”.

Stwierdził on dalej, że w obliczu pogróżek Izraela Jordania przedstawia światowej opinii publicznej rezolucję uchwaloną w ubiegłą niedzielę przez Radę Bezpieczeństwa, potępiającą Izrael za ostatnią agresję. „W pogróżkach, premiera Eshkora Jordania dostrzega wezwanie rzucone przez Izrael Radzie Bezpieczeństwa, całkowite ignorowanie jej rezolucji, jak również światowej opinii publicznej”.

11 KRAJÓW ARABSKICH ZA „SZCZYTEM”

11 krajów arabskich odpowiedziało już na apel króla Jordanii, Husajna i wyraziło zgodę na udział w arabskiej konferencji na szczycie. Celem

Proces byłych ministrów egipskich

Prokurator trybunału rewolucyjnego ZRA, Al Awwal, zażądał we wtorek kary śmierci dla 6 ministrów wojny ZRA, Badrana i byłego ministra spraw wewnętrznych, Radwana, w związku z rolą, jaką odegrali oni w nieudanej próbie zamachu stanu w sierpniu 1967 r.

Badran — powiedział prokurator — ponosi szczególnie ciężką odpowiedzialność za porażkę podczas czerwcowej agresji Izraela.

Były minister Radwan udzielił pełnego poparcia i pomocy spiskowcom. (PAP)

8 motocykli dla oszczędnych

W wyniku ostatniego losowania książeczek motocyklowych PKO, na województwo poznańskie przypadło 8 premii w postaci motocykli — dla posiadaczy następujących książeczek: 366.974 UOZ, 367.820 UOZ, 459.719 UO, 462.894 UO, 464.082 UO, 978.884 UO, 2.328.417 UO, 2.348.204 UO. (na)

Opinie o jakości wędlin i mięsa

Ustalenie środków mających na celu poprawę jakości mięsa i wędlin było ostatnio w MHW tematem posiedzenia zespołu przedstawicieli wielu instytucji zajmujących się gospodarką tymi towarami.

Biuro do spraw jakości towarów przy Ministerstwie Handlu We Wewnętrznej Wykazuje, że przy szczegółowej analizie 7,5 tys. rekla macji (na 20,5 tys. zgłoszonych w ub. r. przez handel) przy odbiorze wędlin blisko 40 proc. zastrzeżeń dotyczyło zewnętrznych wad tych wyrobów. Były one zabrudzone, popękane, niedowiedzone itp.

Druga grupa reklamacji odnosi się do wad widocznych przy przekrojeniu wędlin. W 29 proc. badanych przetworów znajdowały się ściegna i chrząstki, nieodpowiednio rozdzielony tłuszcz oraz ślady niedokonywanego mies. Nie zgodne z normami (w 9,5 proc. przypadków) były ilości takich dodatków jak tłuszcz, sól i woda.

Inne mankamenty to: nieprawidłowe oznakowanie i opakowanie oraz nieświeżość. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
28 III 1968 Nr 75 (7501)

7 kwietnia

„Dzień pracownika służby zdrowia”

Blisko 500 tysięczna rzesza pracowników służby zdrowia — lekarzy, pielęgniarek, farmaceutów, laborantów, salowych — obchodzić będzie 7 kwietnia swoje święto.

Blisko 3 miliony pacjentów co roku w szpitalach, ok. 100 mln wizyt w przychodniach, 2,5 miliona wezwań pogotowia do ciężko chorych, tysiące operacji ratujących życie — to tylko niewielki wycinek ich codziennej pracy.

W czasie tegorocznego „Dnia”, najbardziej zasłużeni udekorowani zostaną zaszczytnymi odznaczeniami i wyróżnieniami za ich trudną pracę. Centralna akademicka z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych odbędzie się w Kolobrzegu 6 kwietnia. PAP

Apel o jedność działania

Stanowisko działaczy Zrzeszenia „Caritas”

Duchowni i świeccy działacze Zrzeszenia Katolików „Caritas” na poszerzonym zebraniu Prezydium Zarządu Głównego 26 bm. po przeanalizowaniu aktualnej sytuacji powstałej w wyniku wydarzeń zakłócających spokój i normalny tryb pracy, dali wyraz swemu stanowisku przyjmując uchwałę, która głosi:

„Uważamy za moralny obowiązek, jako katolicy i obywatele państwa ludowego, wyrazić nasze zaniepokojenie z powodu podważania jedności narodu, wyrażania niepotrzebnego podekscytowania umysłów, zwłaszcza u młodzieży. W trudnej sytuacji międzynarodowej, w której ojciec św. Paweł

VI stale apeluje o pokój, o miłość, o wzajemne zrozumienie — w atmosferze pełnego napięcia po wodowanego rozlewem krwi w Wietnamie, agresja państwa Izrael, wzrostem sił rewizjonistycznych NRF — my katolicy, w poczuciu pełnej solidarności z kierownictwem państwa, które w naszym przekonaniu reprezentuje słusne i żywotne interesy narodu, apelujemy o jedność działania wszystkich obywateli i skupienie całego społeczeństwa wokół przywódcę narodu — Władysława Gomułki”.

Uchwałę duchownych i świeckich działaczy „Caritas” kończą słowa uznania za trud i poświęcenie skierowane do „wszystkich rodaków, których wysiłek przysparza naszej umiłowanej ojczyźnie sukcesów i podnosi jej autorytet na arenie międzynarodowej”. (PAP)

Radziecko-syryjskie rozmowy wojskowe

Minister obrony Syrii, gen. Hafez Asad wydał przyrzeczenie na cześć min. obrony ZSRR, marszałka A. Greczki, który przebywa z oficjalną wizytą w Damaszku. W państwie radzieckim — powiedział Asad — widzimy oparcie w walce z imperializmem i kolonializmem, w walce o wolność i niezależność.

We wtorek A. Greczko w towarzystwie szefa sztabu armii syryjskiej, gen. Talasa, odwiedził jeden z garnizonów armii syryjskiej. (PAP)

BONN — TON

Spójrzcie w lustro!

Ośrodki propagandowe działające na terenie NRF — „kraju cudu gospodarczego”, „wolności i demokracji zachodniej” przejawiały ostatnio wielkie zainteresowanie polską młodzieżą, nie szczędząc jej całej serii tzw. dobrych rad. Jak i w wielu innych sprawach liczy się tu m. in. na to, że nie każdy Jaś, czy Zosia wie, jak naprawdę wyglądają elementarne bądź co bądź problemy, przed którymi stoją ich rówieśnicy w bońskim państwie. Ponieważ naiwnych nie sięja — sięgnijmy po omówienie pewnego dokumentu, opublikowanego w zachodniemieckim tygodniku „Der Spiegel” (z 21 stycznia br.).

Jest nią licząca w całości 464 strony praca naukowa profesorów Peiserta i Dahrendorfa. Dowiadujemy się z niej m. in., że w NRF tylko trzech spośród pięciu uczniów pierwszej klasy szkoły średniej dochodzi do matury, że selekcja przyszłej „elity” dokonuje się jeszcze wcześniej, bo 60 proc. uczniów NRF kończy edukację na szkole podstawowej, a w niektórych wsiach tego kraju po dziś dzień istnieje szkoły 1—3 klasowe. W roku 1963 —

Braterska jedność krajów socjalistycznych

„Prawda” o naradzie w Sofii i Dreźnie

W „Prawdzie” z dnia 27 bm. ukazał się artykuł wstępny pt. „Braterska jedność”.

Nawiązując do narady w Sofii i spotkania w Dreźnie dziennik pisze m.in. uchwaloną na naradzie w Sofii deklaracja w

Konferencja w sprawie prawa traktatowego

W Wiedniu rozpoczęła się pod patronatem ONZ międzynarodowa konferencja w sprawie międzynarodowego prawa traktatowego. W konferencji bierze udział 400 delegatów z 80 krajów i liczni obserwatorzy.

Na przewodniczącego obecnej konferencji wybrano jednogłośnie Roberta Agu (Włochy), członka Komisji Prawa Międzynarodowego przy ONZ. W przemówieniu, które wygłosił nowo wybrany przewodniczący, podkreślił on, iż „musimy przy stosować prawo międzynarodowe do nowych potrzeb społeczeństwa poszczególnych państw. Należy znaleźć równowagę między poszczególnymi koncepcjami i tendencjami”.

PAP

Tablica ku czci Boya w Krakowie

Przy ulicy Karmelickiej w Krakowie — w sąsiedztwie dawnego teatru „Bagatela” — poświęconego dziś przez „Teatr Rozmaitości” — odsłonięta została 26 bm. tablica pamiątkowa na budynku, w którym mieszkał przed laty wybitny pisarz, tłumacz i krytyk teatralny, zamordowany przez hitlerowców w 1941 r. we Lwowie — Tadeusz Boy-Zeleński. (PAP)

CDU/CSU i SPD pozostaną w koalicji

Partnerzy koalicji bońskiej CDU/CSU i SPD postanowili we wtorek po wielogodzinnych rozmowach, że utrzymają wielką koalicję. Tym samym został zażegnany, przynajmniej na razie, kryzys wywołany uchwałami norymberskiego zjazdu partii socjaldemokratycznej.

Rozmowy partnerów koalicyjnych nie doprowadziły jednak do wyjaśnienia wszystkich spornych problemów. W kwestii Odry-Nysy — jak zakomunikował rzecznik rządu — partnerzy zgodzili się, że „granice zjednoczonych Niemiec mogą być ustalone ostatecznie tylko w traktacie pokojowym zawartym z rządem ogólnoniemieckim”. Jest to więc powrót do formuły zawartej w deklaracji rządu federalnego z 13 grudnia 1966 r. PAP

sprawie zagrożenie pokoju w wyniku rozszerzenia agresji amerykańskiej w Wietnamie jest niezwykle ważnym dokumentem politycznym popierającym bohaterską walkę narodu wietnamskiego przeciwko bandyckiej agresji, ostrzegającym rząd USA o odpowiedzialności, jaką bierze na siebie wobec całej ludzkości kontynuując i rozszerzając agresywną wojnę w Wietnamie.

Naród radziecki — kontynuuje „Prawda” — powitał z zadowoleniem zawarty w komunikacie o spotkaniu w Dreźnie wniosek o stałym rozwoju gospodarki narodowej krajów socjalistycznych. Ludzie radziecy gorąco aprobują osiągnięcia na spotkaniu porozumienie o dalszym rozwijaniu kontaktów gospodarczych w ramach RWPG oraz kontaktów dwustronnych.

Między uczestnikami spotkania w Dreźnie dokonano wymiany poglądów na interesujące ich problemy międzynarodowe. Ludzie radziecy witają z zadowoleniem ponowne potwierdzenie nie zbieżności poglądów w poruszanych sprawach oraz jednolite stanowisko przedstawiane na naradzie Politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego w Sofii. W toku wymiany zdań dotyczących problemów bezpieczeństwa europejskiego zwrócono szczególną uwagę na narastanie militarystycznych i neonazistowskich tendencji w NRF oraz na kroki podjęte ostatnio przez rząd Kiesingera-Brandta wymierzone przeciwko interesom NRD i innych krajów socjalistycznych.

Podczas spotkania jednomyślnie potwierdzono zdecydowaną wolę krajów socjalistycznych podjąć w najbliższym czasie konkretnych kroków w kierunku umocnienia Układu Warszawskiego i jego sił zbrojnych, a także wolę współpracy w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki krajów wspólnoty socjalistycznej.

Spotkanie w Dreźnie przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów krajów socjalistycznych — konkluduje dziennik — jest nowym dobitnym świadec-

tstwem wielkiej skuteczności równoprawnej braterskiej współpracy krajów socjalistycznych kształtujących swe stosunki na zasadach marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego. Podczas spotkania znalazła wyraz jedno myślna wola bratnich partii dalszego umacniania więzów tej współpracy w imię wspólnych szlachetnych celów — umocnienia pozycji socjalizmu i komunizmu, pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy i całej kuli ziemskiej. (PAP)

Udogodnienia dla klientów poczty

Od 1 kwietnia br. Ministerstwo Łączności wprowadza dalsze udogodnienia w obrocie pocztowym: przesyłek wartościowych i przeka-zów pieniężnych.

W razie nieobecności adresata w mieszkaniu, doręczyciel będzie mógł wręczyć osobie pełnoletniej (mieszkającej z adresatem), paczki i listy wartościowe z podaną wartością do 2000 złotych a także wpłacić sumy z przekazów pieniężnych do 2000 złotych (dotychczas tylko do 500 złotych).

Doręczyciele więcej w miejscach wojskich bez placówek pocztowych będą doręczać przesyłki do wartości 2000 złotych i wypłacać sumy z przekazów do tejże kwoty (dotychczas do wartości 1000 złotych).

Osoba pełnoletnia, mieszkająca z adresatem i nosząca to samo na zwisko, będzie mogła podjąć na pocztę — za okazaniem dowodu osobistego i po złożeniu pisemnego oświadczenia (poświadczającego własnym podpisem), że mieszka wspólnie z adresatem — przesyłki wartościowe i sumy z przekazów do 2000 złotych. Adresat, który nie chce aby jego domownik odbierał za niego przesyłki bądź sumy z przekazów, obowiązany jest złożyć w placówce pocztowej pisemne żądanie wydawania przesyłek lub wypłaty pieniędzy do rąk własnych.

Te udogodnienia wpłyną bez wątpienia na zmniejszenie liczby klientów załatwianych przy okienkach pocztowych. (PAP)

General Fourquet szefem sztabu armii francuskiej

General lotnictwa, Michel Fourquet, mianowany został szefem sztabu generalnego armii francuskiej na miejsce zmarłego tragicznie w wypadku samolotowym gen. Aillereta. Dotychczas general Fourquet zajmował stanowisko pełnomocnika ministra do spraw uzbrojenia. (PAP)

Po tragicznym wypadku wioślarek AZS Ci, którzy ratowali życie

Tragiczny trening wioślarek poznańskiego AZS, który pociągnął za sobą śmierć jednej z zawodniczek — Alicji Baranowskiej, we wtorek wieczorem, wywołał szereg komentarzy i poruszył opinię. Wczoraj zebraliśmy dalsze szczegóły dotyczące wypadku przy moście Chwaliszewskim.

W drodze powrotnej do przystani, kiedy „ósemka” płynęła kolejno pod mostami, była przygotowywana każdorazowo przez trenera na komendy, które będą padać. Chodziło o rozwinięcie maksymalnej szybkości łodzi. Tymczasem pod mostem Chwaliszewskim szybkość była za mała, a prąd okazał się zbyt silny i zdołał obrócić łódź, która już w trzech czwartych minęła słup. Mimo zamortyzowania uderzenia przez trenera Romana Undrycha (zajmującego miejsce na sterze), który przeskończył dwie zawodniczki w łodzi, aby rekami zaprzężyć o słup, łódź pękła na wysokości trzeciej za wodniczki i cała osada wpadła do wody. W miejscu zlamania siedziała zawodniczka o najmniejszej sprawności pływackiej i jej w pierwszej kolejności pospieszył trener z pomocą. Walcząc o własne życie i zawodniczkę, która straciła w wodzie przytomność, trener Undrych dopłynął w okolice chłodni, gdzie otrzymał pomoc. Inna z członkiń osady decydowała się na samotne dopłynięcie do brzo-gu i to jej się udało. Pozostałe zawodniczki trzymały się kawałków rozbitej łodzi. Dwie płynęły przy części rufowej i zostały wydobyte na brzeg również koło chłodni. Pozostałe cztery zostały przy części dziobowej. Niewyjaśnione są okoliczności zatonienia zawodniczek, która zajmowała miejsce w tej właśnie części łodzi. Denatka wioślowała na 7 po-

zycji a w Szelagu wydobyto zawodniczkę z 8, 6 i 5 pozycji. Istnieje podejrzenie, że ona również zdecydowała się na samotne płynięcie do brzo-gu (była dobrą pływaczką), ale przypłaciła to życiem.

We wczorajszej informacji wspomnieliśmy, że z pomocą tonącemu zawodniczkom pospieszył przygodny świadek wypadku 17-letni Zdzisław Domagalski. Dzisiaj pragniemy uzupełnić tę informację nazwiskiem innego odważnego człowieka, którym jest p. Zbigniew Tuszewski. Widząc spływające w dół rzeki trzy zawodniczki, kurczowo trzymające się kawałka łodzi, p. Tuszewski biegł w stronę Szelaga. Tu zdecydował się na wypłynięcie dziewczynom na przeciw; popłynął przewiązany liną strażacką. Dzięki jego postawie wyciągnięto z wody zziębnięte wioślarki, walczące resztkami sił o życie.

W każdej sytuacji znajdują się ludzie gotowi przyjąć z pomocą, ryzykując nawet własnym życiem. Mamy dla nich słowa uznania. Byli jednak krytycznego dnia wśród widzów ludzie, pozabawieni wszelkich skrupułów. Zdzisław Domagalski spiesząc z pomocą zostawił przy moście kurkę ortalionową i buty. Kiedy wrócił, nie było już go rzeczy. Ten skandaliczny czyn złodziejski, popełniony wobec człowieka, który wykazał się najwyższą ofiarnością, napawać może tylko oburzeniem.

Wczoraj przez cały dzień MO kontynuowała poszukiwania zatopionej Alicji Baranowskiej. Poszukiwania objęły od cieków Warty do mostu Chwaliszewskiego do Międzychodu. Patrolowano wody również motorówką klubową AZS-u. Do zmkru poszukiwania nie dały rezultatu. (Bod)

Artykuł ten ukazał się we wczorajszym warszawskim wydaniu „Trybuny Ludu”. Przedrukujemy go w całości.

PISARZE - POLITYKA - KULTURA

0 nadzwyczajnym walmym zebraniu literatów warszawskich

Verba volant, scripta manent — głosi sentencja. Słowa ulatują, pismo pozostaje. Oceniając taką miarą nadzwyczajne walne zebranie warszawskiego Oddziału Związku Literatów Polskich z dnia 29 lutego 1968 r. można by twierdzić, że ma ono wtórną rangę. Wtórna w zestawieniu z dziełem pisarskim pozostającym trwale na papierze i stanowiącym najważniejszy wyraz postawy i przemysłu ludzkiego. Lecz oto do zebrania minął miesiąc, a mimo to powraca się do niego nadal w rozmowach, dyskusjach i publicystyce. Powraca się w kontekście spraw polityki.

Taki przecież charakter chcieli nadać głosowi środowiska inicjatorzy akcji, gdy podjęli usilne zabiegi o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania w Warszawie. Warto przypomnieć, że w takim trybie literaci warszawscy nie zwoływali zebrania od roku 1922, czyli od czterdziestu sześciu lat. Ani przed wojną, ani w całym dotychczasowym okresie powojennym żadnego z wielkich problemów krajowych czy międzynarodowych nie uznano za dostatecznie godną przyczynę, by odbyć nadzwyczajne zebranie.

W ciągu ostatniego miesiąca kraj znajduje się w ogniu trudnej batalii, w której hasła spokoju i rozwoju ścierają się z ciagle jeszcze rozlegającymi się, choć coraz bardziej odosobnionymi i izolowanymi nawołaniami do nieodpowiedzialnych awantur. Zebranie literatów warszawskich było jednym z pierwszych i ważnych ogniw w łańcuchu wypadków, którego dalsze ognia dziś już znamy z gorzkich doświadczeń. To daje nową perspektywę, pozwala w sposób dojrzały spojrzeć na ogólniejsze treści, które wypowiedziano w dyskusji, na przedstawiane w niej racje. To skłania do podkreślenia, że negatywnej politycznej wymowy zebrania literatów warszawskich niepodobna pomniejszać.

Summary oceny jego przebiegu i skutków dokonał w imieniu kierownictwa partii Władysław Gomułka na spotkaniu z aktywnymi warszaw-

skim. Wskazując niektórych inspiratorów i organizatorów zebrania i sekretarza KC PZPR podkreślił, że nie chodziło im bynajmniej o uzyskanie wyjaśnień w sprawie zdjęcia z afisza dejmkowskich „Dziadów”, lecz „o zorganizowanie demonstracji pisarzy, o rozpalenie atmosfery podniecenia i niepokoju i przeniesienie jej poza środowisko pisarzy. Chodziło im o rozpalenie walki, skierowanej przeciwko kierownictwu naszej partii, przeciw rządowi, przeciw władzy ludowej. Te swoje reakcyjne cele zasłonili oszukańczym hasłem obrony kultury narodowej”.

Paweł Jasienica, Andrzej Kijowski, Antoni Słonimski, Seweryn Pollak, Arnold Śluccki, Wanda Leopold i inni inicjatorzy zebrania wśród członków ZLP podpisów pod wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego zebrania rzekomo dla przedyskutowania sprawy „Dziadów”, sami traktowali tę sprawę jako pretekst. Już w pierwszych słowach przemówienia na walnym zebraniu stwierdził Słonimski: „ja popierając zgłoszoną przez kolegę Kijowskiego propozycję chciałem w uzupełnieniu rozszerzyć moją argumentację, gdyż uważam, że sprawa „Dziadów” nie może być wyrwana z całości naszego życia, naszych spraw kulturalnych”. Pochwycił ten motyw Stefan Kisielewski mówiąc: „Proszę państwa, byłoby oczywiście rzeczą śmieszną, gdybyśmy dzisiaj mówili tylko o sprawie „Dziadów” nie rzucając jej na szersze tło”. „Nie chodzi po prostu o „Dziady” — oznajmił Kołakowski. — Chodzi o warunki istnienia kultury narodowej, która karłowacieje pod wpływem niezliczonych ciśnień...”.

Na zebraniu oddziału warszawskiego ZLP dano wiele prób owego „rozszerzenia argumentacji”. Nazwiska ludzi, którzy w tym celowali, opinia publiczna słyszała nieraz. „Czyżby z rewolucyjną budową nowego ustroju, z samą za sadą komunizmu związane było to immanentne?” — pytał retorycznie Słonimski. Wtórno- wał mu Kisielewski szafując zwrotami: „wandalizm duchow-

wy” i „dyktatura ciemniaków”. Perfidnym zarzutem antysemityzmu usiłował zasłonić swe rzeczywiste intencje Paweł Jasienica. January Grzędziński, który jawnie wspiera swym piórem zagraniczne ośrodki wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej propagandy imperialistycznej, posunął się do pełnych nienawiści inwektyw pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki oświadcza- jąc, że mając „pełną swobodę wyboru” między ministrem Motyką a carskim satrapą Nowosiłcowem opowiada się za tym ostatnim.

Siawetne nadzwyczajne zebranie pisarzy było jedyną chybą trybuną w Polsce, z której można było rzucić bezkarnie takie oszczerstwa. Leszek Kołakowski uznał, że projekt rezolucji przygotowany przez Kijowskiego — wiemy dziś, że było to posunięcie zsynchronizowane z wicherzyską akcją na uniwersytecie warszawskim — „nie oddaje w pełnych rozmiarach tego sprzeciwu i rozgoryczenia prowokowanego przez obecne administrowanie kulturą polską”.

Nie szczędził Kołakowski najostrejszych słów, by odmalować rzekomy „kryzys” kultury polskiej, twierdził, że „na rosła ogromna masa nieuchronnego sprzeciwu, goryczy, zawiedzionych oczekiwań, poczucia sytuacji beznadziejności, dowodów niekompetencji i nieudolności w kierowaniu kulturą”. Mówił o „obezwładnieniu” teatrów, o „degrengoladzie” filmu polskiego, o „dewastacji życia duchowego”. W tym potoku niepomowanych zarzutów nie liczących się z obiektywną rzeczywistością zawarty był atak na wszystkie w istocie dziedziny współczesnego życia Polski.

Ten atak był Kołakowskim potrzebny po to, by zakwestionować wszelką ingerencję kierownictwa politycznego kraju w sprawy wyboru i upowszechniania treści ideowo-artystycznych, zakwestionować politykę kulturalną państwa i jego wpływ na rozwój kultury narodowej, które groziły z pomocą epitetu: „partykularny monopol”.

Zapytajmy: gdyby nie ten

wpływ i ta rola państwa, ochrzczona jako zgnębny „partykularny monopol” jak przebiegałby rozwój kultury i sztuki, jaka byłaby sytuacja samych twórców? Ilu z nich bez opieki i pomocy państwa mogłoby rozwijać swą twórczość? Ile teatrów w Polsce ostałoby się bez wielkich państwowych dotacji? Ilu aktorów zostałoby bez chleba, ilu literatów bez możliwości wydawniczych dotacji? Ilu aktorów zostałoby bez chleba, ilu literatów bez możliwości wydawniczych dotacji? Ilu aktorów zostałoby bez chleba, ilu literatów bez możliwości wydawniczych dotacji?

Rzekomo „w imię socjalizmu” Kołakowski atakował wniesiony na walnym zebraniu przez organizację partyjną projekt rezolucji. Motywował to obawą, że relacje prasowe ograniczą się ponoć później do „wielkiego komunikatu: pisarze polscy protestują przeciwko antypaństwowym demonstracjom”. Jak gdyby ich zadaniem było przyłączanie się do takich demonstracji.

Krótką wypowiedź Jerzego Andrzejewskiego charakteryzował ten sam brak odpowiedzialności w ocenie dorobku Polski Ludowej. Wedle Andrzejewskiego „już nie istnieją słowa dość umiarkowane, aby wyrazić ogrom sprzeciwu, jakie muszą ogarnąć w obliczu postępującego z roku na rok procesu wyjąłowania i niszczenia polskiej myśli i polskiej kultury”. „Sam byt polskiej twórczości i polskiej kultury jest zagrożony — wołał dramatyzując nie autor książek wydawanych bez ograniczeń w olbrzymich nakładach. — ...W Polsce wbrew oficjalnym raportom, sprawozdaniom i relacjom dzieją się rzeczy przeciwne podstawowym prawom egzystencji społecznej, politycznej i moralnej”.

Myliłby się ten, kto sądziłby, że w przemówieniach Kołakowskiego i Andrzejewskiego znajdzie analizę sytuacji w dziedzinie kultury polskiej, analizę, jakiej należałoby oczekiwać od człowieka nauki czy pisarza. Zasklepieni w jałowej negacji, zdolni byli tylko do

histerycznych wręcz ataków na politykę partii i władzy ludowej.

Front tych ataków wsparł również swoistą teorią „niepodzielności kultury” Artur Międzyrziecki. „Nie ma w niej (kulturze) niepotrzebnych ludzi — twierdził. — Jest organiczną całością ze swoimi wszystkimi wielkimi jej przedstawicielami i pracownikami, aż do najdrobniejszego pisarza. Jest jedną całością albo jej nie ma wcale. Nie można rezygnować w literaturze z pana X, Y czy Z, to jest niemożliwe, chociaż sezonowe druk publikowane w gazetach literackich próbują przedstawić sprawę inaczej.”

W osobliwym świecie „niepodzielnej kultury” Międzyrziecki nikt nie widział, że potrzebą wyboru i wartościowania, postawiony zostaje znak równości między pisarzem, który broni ideałów humanizmu i postępu, a głosicielem idei najbardziej wstecznych, czy nawet zgłola faszystowskich”. Każdy jest przecież jednakowo „niezbędny”.

Odcinając od spraw „Dziadów” w kierunku patetycznej „improwizacji” Międzyrziecki czytał, że z góry przygotowane go tekstu: „...musimy dzisiaj o tych sprawach mówić i przypominać waląc tutaj starganymi nerwami, arytmią naszych serc”.

Warto dodać, że także przytaczająca większość innych oratorów którzy sięgali do najwyższych rejestrowanych świętości, trzymała się ściśle z góry przygotowanych tekstów pisanych. W dyskusji nad porządkiem dziennym Jasienica oznajmił, że „zostanie zgłoszona rezolucja (...) Powiedzmy sobie szczerze — taka rezolucja jest już gotowa, nie będziemy jej dopiero przygotowywać, czy też pisać na kolanach”. Potem chodziło już o to, by wygrać pojedynek z rozsądkiem i rozważą, zwyciężyć w „rozbicie”.

Do tych nieodpowiedzialnych i pełnych fałszu głosów przylączył się Zygmunta Mycielski — muzykolog, redaktor „Ruchu Muzycznego”. Wypowiedział się przeciwko rzeko-

mych ograniczeniom wolności twórczej w specjalnym liście solidarnościowym do nadzwyczajnego zebrania warszawskiego oddziału Związku Literatów. Jest to przykłąd demagogii szczególnie jaskrawej. Wiadomo, że partia nasza popiera od lat rozwój twórczości muzycznej i przeznacza na ten cel niemałe środki, nie nakładając żadnych ograniczeń. Rozkwitają w Polsce wszystkie kierunki muzyczne, także najbardziej modernistyczne, polscy kompozytorzy tworzą, co chcą, gdzie chcą i dla kogo chcą, są wśród nich i tacy, którzy uznali za właściwe sprzedać swoją twórczość firmom nie polskim, lecz zachodniomocnym. I oto pan Mycielski, który sam nieraz o tym swobodnym rozkwicie polskiej muzyki mówi publicznie, przyłączył się do chóru rewelersów politycznych. Nie o muzykę tu chodzi, lecz znów o politykę, o to, aby nie zabrakło jeszcze jednego głosu w atakach na naszą partię.

Na zebraniu inspiratorzy wrogię kampanii nie przebiegali w środkach, by zapewnić sobie przewagę. Orędownicy „liberalizmu” i „niepodzielności kultury” z zacięcią nieolewającą usiłowali zagłuszyć każdy głos spokoju, rozważa i umiarkowania. Szczerze szafowanie zarzutami bez pokrycia i wyolbrzymianie realnych niedomagań miało służyć „uzasadnieniu” tezy o rzekomym „zagrożeniu kultury narodowej” wywołanym polityką kulturalną Polski Ludowej. Zaciekleść tego ataku i podjęcie go właśnie obecnie, w powiązaniu z wicherzyską akcją na UW, wskazuje na źródła wyboru taktyki znajdujące się poza sferą kultury.

Polityka kulturalna, którą realizuje obecnie nasza partia i władza państwowa, nie została ukształtowana dziś czy wczoraj, lecz jest wytyczna działająca od wielu lat, dorobkiem okresu popaździernikowego.

Można uznać za swoisty paradoks, że inicjatorzy awantury politycznej osłanianej frazesami o „obronie kultury” wyszukali sobie odskocznik właśnie w sferze życia teatralnego. Nie ma bodaj we współczesnej dramaturgii wybitnych dzieł, które nie znalazłyby drogi na polskie sceny teatralne. Są one otwarte dla całej w istocie dramaturgii światowej, należącej do najogólniej pojmowanego nurtu humanistycznego. Pomiędzy klasykę światową stałe obecna na polskich scenach. Beckett, Ionesco, Sartre, Duerrenmatt, Miller — oto garść nazwisk, które ilustrują różnicowanie ideowo-artystyczne dramaturgii zagranicznej, wykorzystywanie przez teatry polskie. Istnieje w naszym teatrze szerokie pole dla prezentacji dorobku rozmaitych kierunków artystycznych, dla nowatorskich prądów, w których krzewieniu aktywnie uczestniczą również autorzy polscy.

Liczni obserwatorzy z zagranicy dostrzegają i doceniają to, że w kraju naszym nie tylko stosuje się szerokie kryteria oceny dzieł przeznaczonych do upowszechniania i stawia się im wysokie wymagania artystyczne, lecz także zapewnia swobodę wypowiedzi twórców i przeznacza na działalność teatrów znaczne środki finansowe państwa. Tylko z zacie-trzewionej negacji mogą się rodzić zarzuty o krępowaniu wypowiedzi twórców w kraju, w którym wychodzą książki wszystkich wybitnych pisarzy naszych czasów w którym film cechuje daleko posunięta swoboda eksperymentowania, poezja otwarta jest na wszelkie przejawy nowatorstwa, plastyka i muzyka rozwijają się we wszystkich konwencjach, w filozofii i innych naukach społecznych istnieje szeroki kontakt z współczesnymi prądami intelektualnymi.

Nasza praktyka odpowiada założeniom polityki kulturalnej, przyjętym na III i IV Zjeździe PZPR.

„Partia — czytamy w uchwale IV Zjazdu — poczuwając się do odpowiedzialności za rozwój socjalistycznej kultury narodowej, stwarza szerokie ramy swobody dla twórczości i działalności kul-

Dokończenie na str. 4

JAN RUSZCZYK

Ostatnio wiele się u nas mówi i pisze o rozpętanej za granicą kampanii oszczerstw na temat rzekomego współdziałania Polaków z Niemcami w eksterminacji ludności żydowskiej. Jednakże przeciętny śmiertelnik nie bardzo wie, o co tu chodzi, na czym polega i jak wygląda ta antypolska heca? Otóż jednym z aspektów tej kampanii jest niesłychane odwołanie działalności na całym świecie publicystów spod znaku Syjonu. Mnożą się, jak grzyby po deszczu artykuły, broszury, książki, rozprawy, których zadaniem jest opłukać polski naród w opinii świata.

Dla lepszej jasności metod, jakimi w dziele skalowania Polski i Polaków posługują się — i to nie od dziś — międzynarodowi syjonisci, pozwolę sobie przytoczyć pewne fragmenty tychże publikacji.

„Polska stała się ośrodkiem nie mieckich fabryk śmierci przy współpracy polskich mas, które wołały, że palą pluskwy, w czasie gdy paliło się warszawskie getto”.

(Dziennik „Lecte Najes”, Izrael 1961 r.)

„Postępek Polski był najbardziej haniebnym. Bez protestu wydała ona Niemcom 2.800.000 swoich Żydów”.

(Max I. Dimont: „Żydzi. Bóg i historia” Nowy Jork 1962 r.)

„W przeciągu całego okresu bohaterstwa walczyli w getcie, do-brze uzbrojeni podziemie polskie nie uczyniło żadnej próby pomocy czy nawet gestu pomocy”.

(„Jewish News” USA 1963 r.)

„Hitler i jego szlachy wybrałi Polskę jako główny teren zniszczenia Żydów. Polacy są katolikami... Niemcom nie udało się wyniszczyć milionów Żydów bez pomocy tych mas, które były bardzo nabożne”.

(Dziennik „Haarec”, Izrael 1963 r.)

„Kolaboranci polscy rozmaitej maści zhańbili imię narodu pol-

skiego, usiłując swą zbrodniczą współpracą w eksterminacji Żydów zyskać względy hitlerowskiej zgrai”.

(Dziennik „Nowiny i Kurier”, Izrael 1963 r.)

„Polskie podziemie, które dokonywało akcji nie lepszych niż hitlerowcy... Armia Krajowa, która prowadziła bohaterstwo na pacy na okupacyjną armię niemiecką z dumą dogadzała sobie na boku polowaniem na Żydów”.

(„New York Times Book Review”, Nowy Jork 1964 r.)

„Nawet jeżeli udało się uciec z getta do lasów, Polacy zabili-by ciebie”.

(Dziennik „Detroit News”, USA 1965 r., z wywiadu udzi-

czynił polski ruch podziemny, co czynili nasi sąsiedzi”.

(Dziennik „Maariv”, Izrael 1967 r.)

I na zakończenie jeszcze jeden „rasy”. Człowiek czyta raz, czyta drugi i własnym oczom uwierzyć nie może. Oto Martin Buber w swojej broszurze wydanej w Kolonii w 1963 roku pt.: „Der Jude und sein Judentum” stwierdza:

„Elementarną nienawiść do Żydów, ten wybuch z głębi jaźni — widziałem w Polsce, lecz nigdy w Niemczech”.

Nie ma potrzeby rozwijać polemiki ze zgrają potwarców, nie ma potrzeby przytaczać setek faktów, ludz-

Apogeeum

lonego przez Oskara Goldberga)

„Hitlerowcy... wybrali właśnie Polskę do budowy obozów zniszczenia, komór gazowych i krematoriów... Nawet w Oświęcimiu hitlerowcy wiedzieli, jak wyko-rzystać większą część więzio-nych tam wcześniej Polaków i przekonać ich, aby Żydów nie przyjmowano do obozowych komando”.

(„Vrij Nederland”, Holandia 1966 r.)

„Liczba uratowanych (Żydów — przyp. nasz) jest zdecydowanie znikoma w porównaniu z ilością Żydów, którzy mogli uciec z obozów koncentracyjnych lub gett, gdyż ci, którym udało się zbiec, byli chwytni przez polską ludność i przekazywani Niemcom”.

(„Der Ausweg”, Austria 1967 rok)

„Powstałe pytanie, co czynili Polacy, kiedy miliony polskich Żydów prowadzono na stos, co

kich relacji i dokumentów, które przywoływałyby igrasza naszych przysięgłych wrogów. Nie ma potrzeby, gdyż nasze pokolenie zbyt dobrze pamięta mroczne lata okupacji, zbyt dobrze pamięta martyrologię zamordowanych w hitlerowskich kaźniach, obozach zagłady i masowych egzekucjach ponad 6,2 mln obywateli polskich, w tym 2.800.000 polskich Żydów. Zbyt dobrze pamięta lata wspólnych cierpień i wspólnej walki.

Nie mogę jednakże powstrzymać się od przytoczenia jednego tylko dowodu — wybranego z tysięcy — postawy znakomitej większości polskiego społeczeństwa. Myślę tu o fragmencie przemówienia do Polaków w kraju wygłoszonego 5 maja 1943 r., a więc nazajutrz po upadku bohaterskiego powstania warszawskiego getta, przez gen. Władysława Sikorskiego: „Dokonuje się największa zbrodnia w historii ludzkości, wiem, że pomagacie umocznić Żydom, jak możecie. Dziękuję

Wam, Rodacy, w imieniu własnym i rządu. Proszę Was o udzielenie im wszelkiej pomocy, a jednocześnie o tepienie tego strasznego okrucieństwa”.

Natomiast nie od rzeczy będzie po-stawić pewne pytanie. Dlaczego ta kłamliwa kampania antypolska, budząca gorący protest każdego Polaka, została rozpętana dopiero w latach sześćdziesiątych, by dzisiaj osiągnąć swój szczyt? Dlaczego w przededniu 25-rocznicy powstania w warszawskim getcie, rabini w Stanach Zjednoczonych zapowiadają rzućenie klątwy na naród polski za mordowanie i prześladowanie Żydów? Dlaczego dzisiaj podnosi się wrzawę na cały świat, że w Polsce szerzy się antysemityzm?

Dlaczego było cicho, cichutko, gdy w Polsce lat pięćdziesiątych rozma- te Różański, Fejginy i inni im po dołni konsekwentnie prowadzili działalność antynarodową, antypolską? Gdy pod fałszywymi zarzutami ścigali AK-owców, fingenali procesy komunistów, gnoli w więzieniach i posyłali na śmierć polskich oficerów.

Dopiero po październiku 1956 roku, kiedy powiązani z syjonizmem nacjonaliści żydowscy poculi się za groźni w swym stanie posiadania, kiedy wzięliśmy się do robienia po rzadków we własnym domu — podniósł się gwałt. Dziś, po agresji Izraela na kraje arabskie, kampania antypolska osiągnęła apogeeum.

Agresywność międzynarodowych organizacji żydowskich wobec narodu polskiego i Polski budującej so-cjalizm, zbiega się z agresywnymi poczynaniami Izraela na Bliskim Wschodzie i zdecydowanym stanowiskiem Polski w tej sprawie. Są to naczynia połączone. Ale jedno jest pewne — żadne ataki żydowskich nacjonalistów, żadna dywersja, żadne kłatwy nie zmienia naszego stanowiska i nie wprowadzają w zamęt polskiej opinii publicznej.

MARIUSZ KWIATKOWSKI

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 75 (7501), 28 III 1968

młodzi
NOWOCZESNI

JERZY SOKOŁOWSKI



Piłka nożna

Lech w Bydgoszczy - Olimpia na Golecinie

Pilkarze Lecha sprawili swoim sympatykom bardzo miłą niespodziankę wygrywając w ostatnim meczu o mistrzostwo ligi w Tarnowie z miejscową Unią. Dzięki temu zwycięstwu poznaniacy awansowali na 4 miejsce w tabeli i od prowadzącego Zagłębia Wałbrzyskiego dzielą ich tylko różnica 4 punktów. Drugi w tabeli ROW wyprzedza lechitów o 3 punkty, zaś trzecia - Zawisza Bydgoszcz o 2 punkty.

Właśnie z tym ostatnim zespołem mierzą się w najbliższym niedzielnym meczu Lecha. Ten mecz powinien nam dać odpowiedź czy wysoka pozycja poznaniaków w tabeli jest dziełem przypadku, czy też zawdzięczają ją swojej dobrej grze. Zawisza ostatnio grał z Lotnikami przegrywając na boisku wrocławskim 0:1. Mecz nie stał na wysokim poziomie a Lotnicy mieli zdecydowaną przewagę nad zespołem bydgoskim. W tej sytuacji zwycięstwo Lecha w Bydgoszczy wcale nie jest wykluczone a wręcz bardzo podobne.

W sobotę o godz. 16 na stadionie w Golecinie Olimpia podejmować będzie Unię Tarnów, która obecnie zajmuje 10 miejsce w tabeli. Nie jest to przeciwnik wysokiej klasy i dlatego naszym faworytem w sobotnim meczu są gospodarze, naturalnie pod warunkiem, że poznaniacy napastnicy będą nieco lepiej strzelać niż w meczu z MZKS Gdynia.

W najbliższą niedzielę odbędzie się jeszcze następujące spotkanie o mistrzostwo II ligi. MZKS Gdynia - Unia Racibórz, Start -



● **Reprezentacja Polski w judo** powróciła do kraju. Rozegrała ona po dwa mecze w Belgii i Holandii. Pierwszy mecz w Holandii zakończył się remisowo 3:3, drugi wygrali gospodarze 5:2. W Belgii pierwszy mecz przyniósł zwycięstwo gospodarzom 5:2, drugi wygrali Polacy 5:4. Najlepszym zawodnikiem w naszej reprezentacji był w wadze średniej Suchan. Wygrał wszystkie spotkania.

● **W Lozannie, siedzibie MKOI** odbyła się uroczystość wręczenia pucharu im. Pierre de Coubertina przedstawicielom Międzynarodowej Federacji Głuchych. Członek MKOI Gabriel Gemayel (Libanec) przekazał trofeum wiceprezidentowi Międzynarodowej Federacji Głuchych, Polakowi Kazimierzowi Włostowskiemu. Puchar, ufundowany w 1906 r., został przyznany Federacji Głuchych za popularyzację wychowania fizycznego wśród ludzi dotkniętych tym kalectwem.

● **W stolicy Meksyku reprezentacja** piłkarska tego kraju pokonała reprezentację Japonii 4:0.

● **Tenisistów Japonii** pokonali Korea 5:0 w spotkaniu drugiej rundy strefy azjatyckiej Pucharu Davisa.

● **Polak T. Nowicki** uczestniczący w międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie na Riwierze francuskiej w drugiej rundzie pokonał Irlandczyka M. Hickey'a 6:0, 6:2.

● **Reprezentacja ZSRR** w koszykówce mężczyzn, przebywająca w Ameryce Południowej zwyciężyła w Kurytybie; reprezentację Brazylii 63:48.

Turniej kręglarski w Gostyniu

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terebowego w Poznaniu, organizuje 30 i 31 bm. II okręgowy turniej kręglarski na torach KS Start w Gostyniu przy ul. Strzeleckiej 2.

Otwarcie turnieju w sobotę o godz. 10, zakończenie w niedzielę o godz. 17. (x)

Ostrowski sport w liczbach

Staraniem PKKFIT. w Ostrowie zorganizowano w ubiegłym roku 43 imprezy sportowe, w których brało udział 1.800 osób. Niezależnie od tego w masowych rozgrywkach w grach zespołowych uczestniczyli 902 osoby, z czego 262 kobiety.

Szczególnie ożywiona działalność w dziedzinie kultury fizycznej rozwijało Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które obok Ośrodka Terenowego prowadzi także 8 ognisk zakładowych. Działalność towarzystwa skupia się na organizowaniu ćwiczeń z zakresu gimnastyki podstawowej i sportowej, piłki siatkowej, kometki, tenisa stołowego, sportów wodnych i zimowych.

Systematycznie prowadzona nauka pływania pozwoliła na zdobycie tej umiejętności przez 1.233 osoby - przy czym przystąpiono (eksperymentalnie) do objęcia nauką pływania również dzieci w wieku przedszkolnym.

W szeroko rozwiniętej popularyzacji sportu, na czoło wysuwa się zdobywanie odznak sprawności fizycznej. I tak Państwowa Odznaka Sprawności Fizycznej zdobyło ogółem 220 osób (w tym 130 kobiet), z czego odznakę I stopnia 73 osoby. Młodzieżowa Odznaka Sprawności Fizycznej uzyskały 593 osoby - głównie uczniowie szkół podstawowych, średnich i zawodowych.

Rozwójowi działalności sportowej sprzyja organizowane szkolenie i doskonalenie kadr sportowych i sędziowskich. W roku 1967 kurs sędziów piłki nożnej ukończyło 25 osób, drugie tyle - lekkoatletyki. Doskazywaniem objęto 62 sędziów lekkoatletycznych. R. J.

Dwa rekordy Polski K. Langer

Bohaterami ostatniego dnia zimowych mistrzostw Polski w pływaniu byli: Krystian Langer oraz holenderki Ada Kok i Nel Bos.

Langer w finale 1.500 m st. dow. rozprawił się z dwoma rekordami Polski. Na 1.500 m uzyskał na 17.06,7, a „po drodze” na 800 m - 8.49,0. Prowadził on od startu do mety. Na drugim miejscu przepadł połowę dystansu utrzymując się, drugi nasz reprezentant Władysław Woltakajts. Na 850 m minął go jednak Holender Schans, ustanawiając rekord swego kraju rezultatem 17.29,0.

Duże wrażenie pozostawił na obserwatorach zawodów drugi start rekordzistki świata Ady Kok. Wygrała ona łatwo wyścig na 200 m st. mot., dystansując najlepszą z Polek Marię Komisaręk o całą długość basenu.

Konkurencje męskie zakończyły się remisowo. Dwie wygrali Holendrzy, a dwie - Polacy. Na 50 m st. dow. zwyciężył najszybszy pływak mistrzostw Marek Gomuła - 25,2; na 100 m st. grzb. triumfował Holender Schoutsen 1.02,4, a na 100 m st. klas. - jego rodak Spjerkman 1.09,9. W biegu na 1500 m st. dow. poznaniak Mazur z Lecha zajął czwarte miejsce z czasem 18.35,8. (o-za)

JESZCZE MASZ TRZYKROTNĄ SZANSE W NIEDZIELNEJ GRZE „KOZIOŁKÓW” ZŁOŻ KUPONY NA WIOSENNY KONKURS. K2286

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, zaprasza do składania ofert na: WYKONANIE I DOSTAWĘ loco magazynu odbiorcy - PUSZEK DO PODKŁADÓW pod TORZURAWIA z blachy 2 mm - bednarki czarnej 40x4 mm - w ilości 4.476 sztuk, z materiału wykonawcy. Termin wykonania w/w puszek - kwiecień - maj 1958 rok.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielnie oraz uprawnione zakłady prywatne.

Oferty z podaniem warunków wykonawstwa i ceny należy składać w zalakowanych kopertach w Dziale Zaopatrzenia, pokój 225 w terminie do dnia 4 kwietnia 1968 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 kwietnia 1968 r. o godz. 12 w lokalu tut. Przedsiębiorstwa. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta.

Rysunek techniczny dot. w/w puszek znajduje się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia PPB nr 3, ul. Strzelecka 2/6, pokój 225. K2254

Zakłady Przemysłu Ziemianniczego „Sokółka” w Niechłowie, pow. Góra, tel. Niechłów 2 - ogłasza PRZETARG na wykonanie 650 szt. TABLICZEK do oznakowania kopy, pomieszczeń higienicznych (ubikacji) jednoosobowych szt. 14, budek do przechowywania wag skrobionych i określania skrobi - szt. 20 - na łączną sumę około 100 tys. zł. Materiały zapewnią wykonawcy.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ogłoszeniu przetargu, przy czym zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2089

Stacja Hodowli Roślin Straszów, pow. Koło, poczta Pomorzany Fabryczna, st. kol. Kłodawa - ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na dzierżawę SĄDÓW OWOCOWYCH na dwa lata: w gospodarstwie Straszów, pow. Koło, 13 ha sadu i w gosp. Turzynów, pow. Kutno - 2 ha sadu.

Oferty składają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne (obowiązuje posiadanie karty rejestracyjnej) w Zespole Straszów, do dnia 3 kwietnia br., oddzielnie dla każdego gospodarstwa.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia br. o godzinie 12.

Pierwszeństwo mają oferty, wpłacające całą należność za dzierżawę sadów przy zawarciu umowy. Obowiązuje wadium w wysokości 5.000 zł.

Na kopercie zawierającej ofertę, należy czytelnie pismem zaznaczyć - oferta.

Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K1975

Sprowadz

Wytwarzanie wózków dziecięcych poleca duży wybr. Poznań. Kwiatowa 12. 18829g

Ogródek działkowy naroznik Swierczewskiego i Polnej - drzewa owocujące z altana, odstąpi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18619g.

Sadzonki pomidorów doświetlane - sprzedaż ogrodnictwo Poznań - Szczepankowo, ul. Głęboka 28, telefon 707-25. 17488g.

Meble kuchenne, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Garbary 33 m. 10 - podwórze prawo. 19563g

Wóz gospodarski na dwudziestkach, osie do wozów sprzedam. Wykonuje platformy. Warsztat, Poznań - Rataje, ul. Zamenhofa 5. 18695g

Sprzedam zbiornik hydroforowy, poj. 750 litrów. Ul. Mściłowa 9. 18676g

Pianino „Legnica” sprzedam. Cena 7.000,- Głogowska 128 m. 6. 18689g

Pianino dobre, sprzedam. Rynek Jeżycki 3 m. 6. 18692g

Sprzedam skuter Osa 175, stan bardzo dobry. Stanisław Namysłowski, Łódzka 31. 18641g

Sprzedam maszynę mezecką „Singer”. Rynek Łazarski 3 m. 10. 18657g

Mierzwę końską sprzedam, Domański, Szmarzewskiego 34 m. 6. 18658g

Motocykl „Jawa” CZ 175 sprzedam - bardzo dobry stan. Engla 12 m. 4. 18658g

Suknie ślubne zagraniczne sprzedam tanio. Sońska, Długosza 23 m. 4. 18671g

Sprzedam wyposażenie gabinetu lekarskiego oraz stół ginekologiczny. - Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18579g

Dnia 24 marca 1968 r. odeszła od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza siostra, przeżywszy lat 48

KAZIMIERA KRAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają w żalu pograżone

RODZENSTWO I OPIEKUNKA

19623g

Dnia 26 marca 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 61 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat i wujek, śp.

IGNACY SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Pyzdrach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

19659g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 - przyjmie do pracy zaraz pracowników fizycznych w celu przyuczenia do zawodu:

- MURARZA
- CIESIEL
- MONTAŻYSTÓW
- SPAWACZY
- ŚLUSARZY
- oraz OPERATORÓW na koparki typu E-651 i KM 602-A.

Wszystcy nowo przyjęci pracownicy po przepracowaniu trzymiesięcznego okresu zostaną przeszkoleni w Ośrodku Szkolenia Zawodowego na koszt Przedsiębiorstwa.

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkujących Przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPB nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2, III ptr.2, pok. 301. K2309

Przedsiębiorstwo Budownictwa Elektroenergetycznego ELBUD w Krakowie, ul. Wadowicka 36 - zatrudni zaraz

- MAGISTROW INŻYNIERÓW MECHANIKÓW - specjalność - samochodowa lub maszyn robotniczych, w nowo budowanych Centralnych Warsztatach Remontowo-Produkcyjnych w Rawiczu (woj. poznańskie).

Po okresie próbnym, gwarantuje się utrzymanie mieszkania rodzinnego z budownictwa spółdzielczego.

Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr PBE ELBUD - Kraków, ul. Wadowicka 36, telefon 647-00. W2022

Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Szamotułach, ul. Chrobrego 17 - zatrudni natychmiast: - TRZECH INSPEKTORÓW NADZORU INWESTORSKIEGO, praca na terenie powiatów: Szamotuły i Międzychód oraz

- KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką i uprawnieniami budowlane. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W2224

Dyrekcja PGR Muchocin, pow. i poczta Międzychód - zatrudni natychmiast:

- 1 TRAKTORYSTÓW na ciągniki gąsienicowe z uprawnieniami na kombajny,

- 1 OWCZARZA wysokokwalifikowanego,

- 3 OBOROWYCH. Mieszkanie zapewnione.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W2226

Dyrekcja PGR Uściłowo, pow. Żnin - zatrudni zaraz - OGRODNIKA oraz ELEKTRYKA - najchętniej samotnego.

Mieszkanie zapewnione. Przystanek PKS na miejscu - na trasie Żnin - Janowiec Wlkp. Wynagrodzenie wg obowiązującego UZP. W2195

- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH w zakresie prefabrykacji na stanowiska MAJSTRÓW PRODUKCJI - zatrudni z dniem 1. V. 1968 r.

Wytwórnia Betonów w Krzyżu oraz Wytwórnia Betonów i Supremy w Pile.

Po okresie próbnym w Wytwórni w Krzyżu - zapewnione mieszkanie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia wraz z podaniem - odpisami świadectw i życiorysem, kierować do kierownika Wytwórni w Krzyżu, ul. Portowa oraz w Pile, ul. Koszaka. K2160

Czempin! - Mieszkanie kwaterek, samodzielne 2 pokoje, kuchnia, 50 m² zamienia na podobne lub nieco mniejsze w Poznaniu. Władysław: Poznań, Włodkowska 3 m. 4, tel. 670-205. 18510g

Zamienię pokój z kuchnią Jarocin, na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18563g.

Spiesznie kupię wyłączone, lub wydzierżawie 1-2 pokoje z kuchnią i łazienką, może być spółdzielcze, względnie parciele z letniskiem w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18604g.

Gnieźno! 3 pokoje kuchnia, łazienka, zamienię na 2 względnie 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18632g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 17694g

Pasażera, któremu zabralam (jechałam z Kasia), przez omyłkę szal z ekspresu „Wielkopole” dnia 23. III - proszę o odbiór. Plac Lipowy 2. 19675g

Świadek wypadku przy ul. Gajowej, zajeżdżania MPK, w dniu 31 sierpnia 1967 r. rano około 7.40 - mianowicie lekarke, która rwała pomoc z ambulatorium MPK oraz mecz czynny próbujący podnieść mnie - uprzejmie proszę o podanie adresów. Poznań, telefon 523-43. 19509g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 17694g

Kupię w Chodzieży, Wągrowcu dom z ogrodem do 200 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18486g.

Wyłączona połowa domu (duże 2-pokojowe mieszkanie), ogród, zamienię na połowę trzypokojową, wzgl. domek 1-rodzinny - dopłace. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18575g.

Sprzedam 1/2 domu 2-mie szkanowego lub całosc - położenie dogodne (Ostroróg), warunek zamiana mieszkania, ewentualnie wolne po 2 latach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18586g.

3500 m² ziemi ogrodniczej - sprzedam, 20.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18588g.

Działkę pod zabudowę - 1300 m² z drzewkami owocowymi oparkanioną, woda, siła, światło, położona przy stacji kolejowej w Czerwonaku - sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18590g.

Parcelę 2.400 m² zadrzewioną w Puszczykowie - pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18632g.

W dniu 26 bm. 1968 r. zmarł zasłużony, długoletni członek i pracownik n. Spółdzielni

STEFAN KĄMIERZAK

powstaniec wielkopolski, członek Związku Inwalidów Wojennych PRL i ZBoWiD, odznaczony wieloma Krzyżami i Medalami za walkę w obronie wolności i demokracji.

Pogrzeb odbędzie się 28. III. 68 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Szlachetność serca i umysłu Zmarłego pozostaną w trwałej pamięci wśród nas.

RODZINIE

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają RADA - ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witkowskiego w Poznaniu. K2315

W dniu 26 marca 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 61 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Pyzdrach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 75 (7501) 28 III 1968

Praca

Mężczyźni, kobiety przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wesołowski, Stary Rynek 92. 19522g

1 ślusarza - zaraz zatrudni - Zakład Ślusarski w Obornikach Wlkp., ul. Krańcowa 10, tel. 418. 19587g

Uczniów przyjmie. Warunki dobre. Warsztat Wulkanizacyjny Poznań, ul. Górki 3. 19462g

Gospościa potrzebna zaraz. A. Foksowicz Poznań - Wolsztyńska 9. 19390g

Ślusarza z praktyką zatrudni na stałe zakład rzemieślniczy. Pożądane kwalifikacje w zakresie obróbki mechanicznej i spawania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 18399g.

Zabieram dzieci na spacer godz. 16 Łazarz, Jeżyce lub przyjeżdżają do domu 2 razy w tygodniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18475g

2 uczniów z prowincji do zawodu rzemieślniczego, z całym utrzymaniem poszukuje. Wacław Olsztyński, Luboń k. Poznania, ul. Waryńskiego 6 przy dworcu. 18543g

Gospość samodzielną - dam bardzo dobre warunki, osobny pokój, Warszawa, ul. Gimnazystyczna 56 - tel. 44-84-41. Wędrzychowscy. K2196

Potrzebna opiekunka do dwuletniego dziecka w godzinach 7.30-15.30. Zgłoszenia: Piskorz, Miła 8, po 16. 18625g

Fryzjerka damsko-męska potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18646g.

Chałupniczkę do szycia spodni młodzieżowych - przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18691g.

Kupno

Kupię Akermany - 600 szt. względnie zamienię na sitówkę, Lewandowska Szewska 14 m. 4, telefon 545-75. 19206g

Kupię magnetofon na baterię i 220 V. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18573g.

Zegar z kukłką kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18639g.

Kupię używany kanapotapeczan. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 18450g.

W dniu 26 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana, mama, teściowa babcia, ciocia

ZOFIA NIJAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

19801g

Dnia 25 marca 1968 r. zmarł

KAZIMIERZ CZESZYK

długoletni ofiarny i zasłużony opiekun społeczny - z pełnym oddaniem wykonujący swoje obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

Zonie Zmarłego WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ POZNAŃ - JEŻYCE OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. III. 1968 r. o godz. 13.40 na Junikowie. K2316

Redakcja

Redakcja Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktorów naczelnych), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Łokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 iacz wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8-16: redaktor naczelny 657-76, zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-45; działy łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; działy łączności 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 652-49 i 611-31. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczta. Druk Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. S-4

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Kariera Artura Uli”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCI-NEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIENZO: „Na dnie”

KINA

GNIENZO Lech: „Śmierć biurokraty”; Polonia: „Słodki ptak miodosi”; KOSCIAN: „Darling”; „Flap, Flap i inni”; NOWY TO-MYSL: „Gdy miłość przemija”; „Pancernik Potiomkin”; OBORNIKI: „Niezlomny Wikings”; SREM Klubowe: „Chata wuja Toma”; Słonko: „Doktor Freud”; SRODA: „Sabrina”; SZAMOTULY: „Ostatni Mohikanin”; WĄGROWIEC: „Niebo nad głową”; WRZESNIA: „Życie zamku”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. II.

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna) 9—15.
Historia m. Poznania (Stary Rynek) g. 10—15.
Historia Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentarium Muzyczne (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultura i Sztuka Ludowa (Mostowa 7) — wieczorne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie (g. 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — wieczorne.
Niemieckie Artystyczne (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — Motywy prahistoreczne w malarstwie M. Chudoby-Wisniewskiej — g. 13 — 19.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „5-lecie poznania WAG-u” — Rzeźby J. Sarnowskiego z Zielonej Góry — g. 10—18 (do 31 bm.).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 12—18.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Zb. Staszyszyna — g. 10—19.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — fotogramy K. Seko „Słaski pracuje i odpoczywa” — g. 10—20.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Akwarele Adama Batoryckiego” — g. 10—17 (do 15. IV).
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarzkie J. Waxmanna” — g. 10—22.

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (a g. 17): 7.10 Co dzień niesie; 8.10 Od melodii do melodii; 9.20 Konc. muz. operowej; 10. „Lalka” ode. 43 pow.; 10.20 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.30 „Bohater pozytywny”; 11. Dla kl. VII cykl: „Wychowanie Obywatelskie”; 11.30 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13. Dla kl. VI, VII i VIII „Spotkanie z przyrodą”; 13.25 Śląskie pieśni i tance; 13.40 „Więcej, lepiej, tańiej”; 14. Wiersze poetów kosza-linckich; 14.10 Utwory M. Ravela; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci „Pionące serce” słuch.; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 Studio Rytm — „Dźwiękowe pocztówki”; 16.20 „Radiostopem po morzach, łąkach i oceanach”; 16.50 Z cyklu: „Gdzieś w gromadzie”; 17. „Muzyka do tańca”; 17.20 „Z muzycznych wydarzeń miesiąca”; 17.45 Muz. turystyczna; 18. Konc. roz-tywk. pt. „Znajomi z anteny”; 19.05 „Z księgarskiej lady”; 19.20 Z cyklu: „List z Polski”; 19.35 Re-wia zespołów instrument. i wokali-nych; 20.40 Utwory S. Rachmani-nowa w nagraniach wielkich pia-nistów; 21.20 Rozmowy o wycho-waniu; 21.30 „Wśród ludzi” fragm. pow.; 22 Z cyklu „Ludzie i konty-nenty” — dialog europejski; 22.20 Konc. ork. roztywk. oraz solistów; 23.15 muz. roztywk. i tan.; 0.10 Pro-gram nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 15.17.35, 20.23.24.1.2.2.5.3.
PROGRAM II: FALA 497 m i UKF 69.74 MHz; 8. Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Przerwa w pracy Radiostacji; 13.25 „Klim Samgin” fragm. pow.; 13.45 „Utwory fortepianowe Bacha”; 14.15 Kulejdoskop kulturalny; 14.45 „Bie-kińska sztafeta”; 15. Z cyklu: „Pie-śni i tańce świata”; 15.20 Grają zna-ne ork. roztywk.; 15.20 „W obiek-tywie nauki”; 17.10 Z życia poznańskich szkół muzycznych; 17.35 „Jaś i Małgosia” — bajka muzy-ka; 17.50 Aud. ekon.; 18.10 Audy-cja o młodym rolniku z powiatu wągrowieckiego; 18.20 Gra Mo-dern Jazz Quartet; 18.30 Uniwersa-let Radiowy Cykl: „Myśliciel i jego epoka” felieton 3; 18.45 Wyż-szy kurs j. franc.; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu; 19.30 Zespół Dziewiatka; 20. Spotkanie z piosen-ka; 20.27 „Co robić ze starymi no-żykami do golenia” K. I. Gałęziń-ski; 20.30 „Głębokość marimb”; 21.31 S. Rachmaninow — „Aleko”; 22.36 Wiersze M. Jastruna; 22.51 Ho-ryzonty muzyki; 23.15 „Przegląd-ki i poglądy”; 23.25 Serenady i ko-tylanki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 15.19.21.23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 Mity greckie; 17.40 Del Shannon — piosenkarz zapomniał; 18. Ekspres przez świat; 18.05 UU-KP — magazyn; 18.45 Tylko po

Tlen z Czempinia

Widok spawacza łączą-cego wśród snopu iskier dwa żelazne elementy, to nieodłączny obraz każdej większej budowy. Obok spawacza — butla z tle-nem, źródło energii pozwalają-cej na przeprowadzenie ope-racji. Ta sama butla z tlenem stała się nieodzownym wypo-sażeniem ekipunku pletwo-nurków, sal operacyjnych czy kabin kosmonautów. Bez tle-nu nie ma życia na świecie.

Tłenu, zdawałoby się jest pod dostatkiem, a jednak z u-wagi na to że jest coraz po-wszędzie stosowany w wie-lu gałęziach gospodarki naro-dowej, produkcja tego gazu nadal nie pokrywa w pełni napływających zamówień.

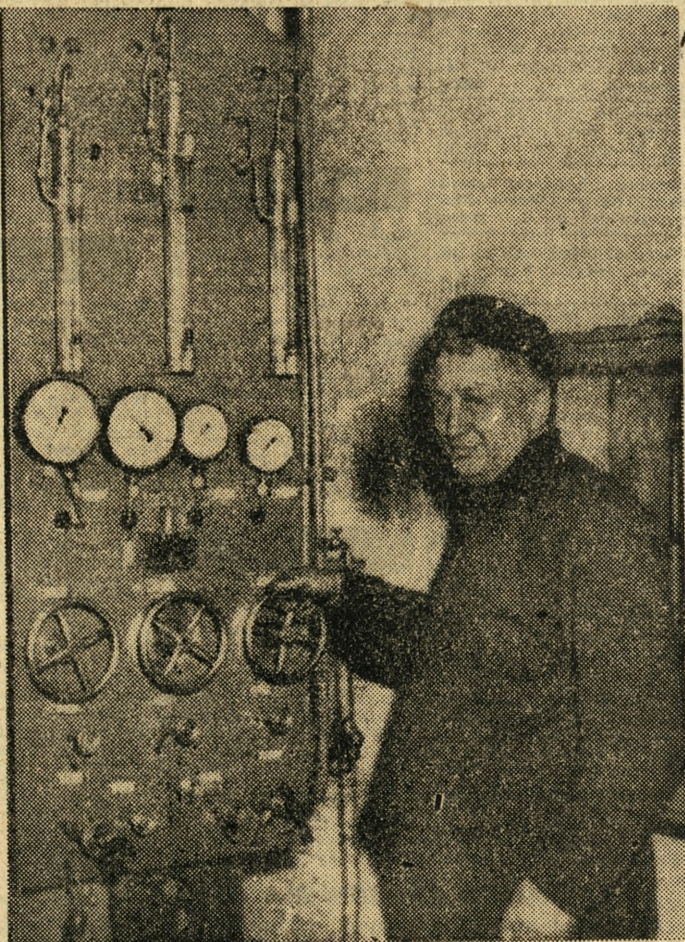
Jedną ze starszych wytwór-ni tlenu w Wielkopolsce jest Chemiczna Spółdzielnia Pra-cy „Tlen” w Czempiniu pow. Kościan. Jej roczna produk-cja nie przekracza 130 tys. metrów sześciennych tlenu przeznaczona jest niemal wy-lącznie na pokrycie zapotrze-bowania POM.

Elektrody aluminiowe, to druga gałąź produkcyjna czem-pińskiej placówki. W tej dzie-dzinie poznańscy spółdzielcy są jedynymi wytwórcami tego artykułu w kraju. W bieżącym roku, dzięki zastosowaniu nowych metod, znacznie pod-niesiono wartość elektrod. No-wa technologia do maksimum likwiduje obniżającą wartość produktu — szlakę.

Wreszcie trzecim, bardzo ważnym z punktu widzenia in-teresów gospodarki narodo-wej produktem, są karburyty, lamane i antracyty granulo-wane, poszukiwane do uszla-chetniania stali w piecach hut-nicznych. Już samo przeznacze-nie produktu desygnuje rejon jego odbiorców. Nic więc dziwnego, że wędruje on przede wszystkim na Śląsk, do hut: Lenin, Batory, Bie-rut i innych. Warto tu pod-kreślić, że cenny ten artykuł produkowany jest z materia-łów odpadowych — elektrod grafitowych i elektrod węgl-o-wych, kiedyś wyrzucanych na hałdy.

Na zdjęciu: brygadziści Ignacy Siejek, jeden z najstarszych pra-cowników, pracujący od 1951 r. — daty założenia spółdzielni, ob-sługuje aparat tlenowy.

Fot. — H. Kamza



hiszpańska; 19. Czytamy pamiętni-ki; 19.15 Ocean piosenek; 19.40 Wy-żyna w kabaretach; 20. Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Pod szafirową igłą; 20.40 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwier-ciadle prasy; 20.55 Przeboje w sty-lu „hot”; 20.10 O miłości jeszcze raz śpiewa Jean Claude Annoux; 21.35 „Półkole do wyjącej”; — hu-moreska Rody Rody; 21.50 Opera — G. Fuccini’ego „Cyganeria”; 22.07 Śpiewa Aretha Franklin; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Mon-te Christo” — ode. 14; 22.41 Słyn-ne wokalizy; 23. Wiersze J. Lieber-ta; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpie-wa Muslim Magomajew.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55 — Język pol-ski — kl. licealne; „Poezja XVII wieku”; 10.55—11.25 — Historia dla kl. VI; „Zwyczajowo pod Wiedniem”; 15.45 — Politechnika

Spółdzielnia zarabia także cenne dla kraju dewizy, wy-syłając grysy grafitowe do Austrii, NRF, Szwecji i Fin-landii.

O stałym rozwoju zakładu najlepiej świadczą dwie liczb-y: wartość rocznej produkcji 1960 roku wynosiła 8 mln. zł; 7 lat później osiągnęła 34 mln. zł. Stało się to dzięki mecha-nizacji, oraz usprawnieniu procesów produkcji.

Warunki lokalowe wytwór-ni nie odpowiadają obecnym wymagom. Wynikiem usilnych starań jest plac pod budowę nowoczesnej hali produkcyjnej, pełna na to dokumentacja i środki finansowe. Niestety w całym powiecie kończą-ski brak jest wykonawcy, który podjąłby się realizacji zaplanowanej inwestycji. A szkoda, gdyż nowy obiekt po-zwoli na dalsze zwiększenie produkcji. (za)

Ratujemy zabytek!

Zakład Historii Sztuki UAM w ramach zajęć z konser-watorstwa zespołu studentów IV r. wykonał dokumentację konser-wacji pałacu klasycystycznego w Srebrnej Górze (pow. Wągrowiec).

Po wyzwoleniu Srebrnej Góry w 1945 roku, pałac ostał się w idealnym stanie. Dziś po dwudziestu kilku latach, gdyby nie interwencja konserwatora wojewódzkiego, stałby się malowniczą ruiną. Jednak mimo doraźnej naprawy, pałac jest ciągle w nie-bezpieczeństwie, a jego obsze-r nie pomieszczenia — niewyko-rzystane. Do fatalnego stanu w zasadniczym stopniu przy-czynili się jego użytkownicy. Tymczasem odrestaurowany obszerny, dwukondygnacyjny pałac o bogatej dekoracji wnętrz, mógłby spełniać waż-ną rolę jako placówka kulta-ralna, wieńcząca szlak tury-styczny od strony Żnina i Wapna.

Według wstępnej analizy rozplanowania budynku, wne-trza mogłyby pomieścić czy-telnia czasopism, bibliotekę, klub, salon wystawowy, punkt sprzedaży drobnych upomni-ników.

Ze względu na bliską od-ległość rolę mecenasa mogłaby spełnić Kopalnia Soli w Wapnie, obejmując protekto-

Dożywiać jednak trzeba

Sekrety nawożenia

Roslin uprawianych w na-szych warunkach glebo-nych nie trzeba doży-wiać — tej treści stwierdzenie słyszałem niedawno u pewne-go rolnika wielkopolskiego. Dodał przy tym z nutką prze-chwaiki w głosie, że on nie stosuje nawozów sztucznych (są jeszcze tacy, niestety), a mimo to zbiera plony. Od sło-wa do słowa i wyszło na jaw, że owszem zbiera, ale... o jed-ną trzecią z hektara mniej niż przeciętnie w województwie. Można i tak. Roślina zawsze da jakiś tam plon, tylko ilo-sciowo niski i jakościowo bar-dzo mizerny.

Roślina bowiem, jak każda istota żywa, kiełkuje, rozwija się, rośnie, przybiera na wadze pod warunkiem, że jest dostatecznie zaopatrzona w poży-

wienie i posiada odpowiednie środowisko rozwojowe.

Jakich więc składników po-karmowych potrzebuje roślina aby dała jak największy plon? Wieloletnie badania naukowe wykazały, że normalny rozwój upraw polowych i wysoka ich wydajność są możliwe, gdy ro-sliny pobierają z gleby siedem podstawowych składników od-żywczych: azot, fosfor, potas, wapń, magnez, żelazo, siarka. Mówi się jeszcze o molibde-nie, dolomicie, miedzi itp.

Trzy pierwiastki odżywcze z siedmiu podstawowych (że-lazo, magnez, siarka), znajdu-ją się w glebie w wystarczają-cej na ogół ilości. Czterech pierwszych natomiast (azot, fosfor, potas, wapń) starcza dla osiągnięcia plonu dajmy na to 10 kwintali z hektara. Nie zadowalamy się jednak taką wydajnością, chcemy i dajmy wszystkim drogami do osiągnięcia przynajmniej trzykrotnie większej. A jeżeli tak, to musimy wzbogacić gle-bę w pokarmowe składniki a-zotowe, fosforowe i potasowe, traktując je i stosując łącznie. Wieloletnie badania IUNG do-wiodły bowiem, że mimo obfi-tości dwóch składników plon da-nej rośliny będzie taki, na jaki pozwolą zasoby tego trzeciego, którego akurat brakuje glebie. Nawozy wapniowe nie mają większego znaczenia odżywczego, ale ogromne — dla po-prawy właściwości produkcyj-nych ziemi.

Mimo że na ten temat po-wiedziano już wiele (na pod-stawie badań naszych instytu-tów doświadczalnych), to jed-nak nauka prowadzi dalsze do-ciekania i ustala nowe praw-dy. Między innymi czło-niek francuskiej Akademii Rol-niczej — prof. A. Voisin w wy-danej ostatnio książce pt. „Na-wożenie a nowe prawa nauko-we” (polskie wydanie — PWRiL 1967) dowodzi, że za-chowanie równowagi podsta-wowych i przyswajalnych sub-

stancji mineralnych w glebie jest konieczne, gdyż gwaran-tuje nie tylko pożądaną zwy-żkę plonów, lecz również kon-serwację gleby i wartość bi-ologiczną produktów spoży-wczych, pochodzenia roślinnego.

Tych kilka uwag nasunęło mi się w związku z tendencja-mi, panującymi wśród wielu rolników wielkopolskich, dą-żących za wszelką cenę do na-wożenia azotowego z równocze-snym niedocenianiem nawozów fosforowych i potasowych. Te same uwagi dotyczą w nie-mniejszej mierze instytucji roz-prowadzających nawozy mine-ralne. Bardzo często notujemy bowiem braki asortymentowe w magazynach poszczególnych gminnych spółdzielni. Raz bra-kuje fosforowych, innym ra-zem azotowych lub na odwrót. Rolnicy wtedy biorą to, co jest, a nie to, co potrzebne w danym rejonie dla zachowania równowagi pokarmowej w gle-bie. Ważny to problem, obecnie, kiedy zwiększają się stale przy-działy i dostawy nawozów. Przy małym dawkowaniu można było nawet nie zauważyć u-jemnego wpływu niedoboru jakiegos składnika, przy daw-kowaniu znacznie zwiększo-nym — wpływ ten może się okazać bardzo szkodliwy.

Dane liczbowe wskazują, że za-równo w kraju, jak i w naszym województwie, rolnictwo ma do dyspozycji coraz więcej nawozów mineralnych. Równocześnie zwie-ksza się popyt, diktowany intensy-fikacją produkcji roślinnej. Na przykład od 1 lipca 1966 do końca lutego 1967 r. wielkopolskie GS-y sprzedały 287 000 ton nawozów, gdy w analogicznym okresie 1967/68 prawie o 100 000 ton więcej. Większe są również zapasy nawo-zów w magazynach: 15 marca 1967 gminne spółdzielnie posiadały 66 000 ton, a w tym samym dniu 1968 roku — 74 000 ton. Najwięcej mamy fosforowych, mniej nato-miast potasowych i azotowych, które są najbardziej potrzebne w okresie wiosennym.

Stan zaopatrzenia w nawozy pod względem rodzajowym nie jest zadowalający. Efektyw-ność intensywnego nawożenia mineralnego, jeżeli zabraknie w glebie jednego z podsta-wowych składników pokarmo-wych dla roślin będzie mniej-sza. Dokonana nie tak dawno „fotografia gromad” i posia-dane mapy zasobności gleb, wskazują, jakie i gdzie wystę-pują braki składników pokar-mowych dla roślin upraw-nych.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Ze zbiorów 1967 r.

Rolnictwo wielkopolskie dostarczyło państwu 465 tys. ton zbóż

Otrzymaliśmy meldunek od przewodniczącego Prezydium PRN w Szamotułach inż. Ma-riana Dobkowskiego: gospodar-ka chłopska (rolnicy indywidu-alni i spółdzielnie produk-cyjne) powiatu szamotulskiego wykonała przedterminowo plan skupu zbóż ze zbiorów 1967 r. Na plan 16,5 tys. ton skupiono do 20 marca br. 16 619 ton (100,7 proc.). Powiat szamotulski plan obowiązkowych dostaw zrealizował już 30 li-stopada ubr. Najlepiej skup zboża przebiega w gromadach: Obrzycko, Kaźmierz, Szamo-tuły, Ostroróg, Pniewy i w sa-myh Szamotułach.

Powiat szamotulski należy więc do dziewięciu przodują-cych w skupie zboża powiatów Wielkopolski. Do tej pory plan skupu zbóż konsumpcyjnych z gospodarki chłopskiej wykona-ły również powiaty: chodzie-ski, czarnkowski, leszczyński, międzychodzki, obornicki, średzki, trzcianiecki, wagro-wiecki. Do magazynów punk-tów skupu wpłynęło od począt-ku akcji 335 tys. ton zbóż kon-sumpcyjnych z gospodarki chłopskiej naszego wojewódz-twa, co stanowi 95 proc. pla-nu.

Skup zbóż konsumpcyjnych trwa nadal, praktycznie aż do nowych żniw. Obecnie odsta-wiają zboże rolnicy, którzy mają terminy przewidziane u-mowami kontraktacyjnymi na marzec i kwiecień.

Niezależnie od gospodarki chłopskiej państwowe gospo-darstwa rolne sprzedały pań-stwu 130 tys. ton zbóż kon-sumpcyjnych, nie licząc du-żych ilości ziarna siewnego. (emp)

Ze Środy Wlkp.

Dla najmłodszych czytelników

Oddział dla Dzieci Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Środzie mieści się w niedużymposklepowym lokalu. Dyspo-nuje księgozbiorem liczącym 4853 woluminów, kilkunastoma czasopismami, radiem, adapterem, rzutnikiem i projektorem filmowym oraz aparatem fotograficznym.

odpowiadamy

W. G., Wągrowiec. Skoro roz-poczęła Pani pracę 15. XII. 1966 roku i w 1967 r. przeszła do in-nego zakładu pracy z zachowa-niem ciągłości, przysługuje jej już cały urlop za 1967 r. i na-stepnie również cały w roku ka-lendaryzowany 1968. (673).

Ignacy P., Wronki. Piwnice sta-nowią przynależność każdego mieszkańca i za nie nie opłaca się odrębnego czynszu. (546)

W. P., Orla. Pracownikowi przys-luguje od zakładu odszkodowa-nie jedynie wtedy, jeżeli wypa-dek zdarzył mu się przy pracy lub jeżeli uległ chorobie zawo-dowej. W innych przypadkach, jak np. choroba nerek — o której Pan wspomina, ma Pan prawo do renty inwalidzkiej, o ile ko-misja lekarska zakwalifikuje go do jednej z grup. (533)

S. K., Kościan. W sprawie spo-sobu użytkowania podwórza jak i zabezpieczenia go plotem, należy zwrócić się do komitetu blokowe-go, a następnie do wydziału gos-podarki komunalnej właściwej rady narodowej. (705)

Zainteresowany. Wynagrodze-nie za pracę zakład obowiązany jest wypłacić w miejscu i siedzi-sie zakładu. Zasada powyższa wy-nika z art. 45. § 2 kodeksu cy-wilnego. (532)

„Grzeszny anioł” — fab. film ra-dziecki; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok; „Kinematyka re-latywistyczna”; 16.25 — Politech-nika TV — Fizyka I rok; „Dyna-mika relatywistyczna”; 16.55 — Wiadomości; 17.00 — „Miś z okien-ka”; 17.15 — „Napad na sklep ju-bilerski” — film; 17.40 — Film krótkometrażowy; 18.10 — Kroni-ka Tygodnia; 18.25 — Za kierow-nicą; 18.55 — „Ballady i piosenki” w wykonaniu Edmunda Fettinga; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 „100 dni” — programi Red. Młodzieżowej; 20.30 — „Z pamiętni-ka Casanovy” — widowisko muzy-czo-baletowe; 21.35 — „10 minut z cenzurą” — przed kamerami Hiero-nim Michalski; 21.45 — „Kontak-ty” — mag. red. społecznej; 22.15 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w programie.

W 100-lecie urodzin
M. Gorkiego

**„Na dnie”
w Teatrze
Gnieźnieńskim**

Staraniem Państwowego Teatru im. A. Fredry, Międzynarodowe-go Klubu Prasy i Książki, wydzia-łów kultury przydzielów MRN i PRN, odbędzie się dzisiaj w Gnie-źnie z okazji setnej rocznicy uro-dzin wielkiego dramaturga i po-wieściopisarza — Maksyma Gor-kiego, uroczyste przedstawienie jego dramatu „Na dnie”. Przed spektaklem o godzinie 17 w Klu-bie MPIK, dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Jan Perz wy-głosi okolicznościową prelekcję.

Przedstawienie „Na dnie” roz-pocznie się o godz. 19. (na)